N. 4636.

Currenda XXVI.

A. D. 1878.

L. 4598.

Wezwanie do zasilania Stowarzyszenia zawiązanego w Meran, w celu niesienia pomocy chorym kapłanom, a to przez przyjęcie intencyj mszalnych.

Pod dniem 29. Maja 1876. L. 1862. wydaliśmy odezwę do P. T. Duchowieństwa dyecezalnego, aby raczyło drobnemi kwotami przyjść w pomoc Stowarzyszeniu zawiązanemu w Meran w Tyrolu dla niesienia pomocy kapłanom. W tym celu załączyliśmy w kurendzie X. roku 1876. odezwę Najprzewielebniejszego JX. Dominika Filipa, Szambelana Papieskiego i c. k. kapelana dworskiego, która dokładnie cel i potrzebę stowarzyszenia jako też środki utrzymania i rozwoju tegóż wyłożyła, odezwa atoli Nasza nie przyniosła pożądanego skutku, *albowiem zaledwo jeden kapłan do wspomnianego stowarzyszenia przystąpił.*

W Meran w Tyrolu bawi obecnie kapłan z Dyecezyi Naszéj Wny JX. Władysław Koczoń, Prefekt w Seminaryum dyecezalném, który przyjęty serdecznie od przełożonych zakładu, pragnie bliżéj zaznajomić P. T. duchownych dyecezalnych z tém stowarzyszeniem, i w tym celu przedłożył nam pismo z prośbą o polecenie i publikowanie takowego.

Treść jego jest następująca:

Meran 1. Października 1878.

W klimatyczno leczniczém mieście Meranie w południowym Tyrolu, zawiązało się Stowarzyszenie z osób duchownych i świeckich jeszcze w r. 1877. za przewodnictwem Monsigniora Dominika Filipa, Szambelana Jego Swiątobliwości i ces. król. nadwornego kapelana w Wiedniu, które powzięło szlachetną myśl wspierania materyalnie kapłanów rzymsko-katolickiego kościoła, pozostających w Meran na kuracyi w celu poratowania nadwątlonego zdrowia.

Monsignior Dominik Filip, słusznie założycielem tego Stowarzyszenia nazwany, (aby ten zamiar jak najspieszniéj mógł być uskutecznionym,) przesłał w roku 1876. w miesiącu Grudniu, do wszystkich biskupich Ordynaryatów w monarchii austro-węgierskiéj **odezwę** z tą uprzejmą prośbą, aby ją udzielono do wiadomości P. T. Duchowieństwa dyecezalnego. Prawie ze wszystkich dyecezyj monarchii zgłosili się księża z oświadczeniem, że chcą stósownie do statutów Stowarzyszenia nie tylko zostać jego członkami, ale według możności chcą mu przybyć w pomoc, aby jak najprędzéj osiągnięto cel pożądany.

Jedynie z dyecezyj w Galicyi się znajdujących nie zgłosił się żaden kapłan, być

może dla tego, że tę sprawę jako będącą dopiero w zawiązku przesądzono, że się nie uda i nie powiedzie; lub też dla tego, że wszelki udział w niéj uważano za bezużyteczną robotę, lub co gorsza za eksploatacyą cudzéj kieszeni ku ciągnieniu korzyści, albolitež i dlatego, że się nad nią niedosyć zastanawiono, zwłaszcza że prawie każdy człowiek kiedy jest zdrowym, nie rad przypuszcza a nawet nie myśli o tém, aby mógł w kiedykolwiek zaniemódz i nie tak łatwo umie uwzględnić i wejść w potrzeby cierpiących i potrzebujących braci. Atoli doświadczenie poucza, że czasem pomimo ostrożności i przezorności, pomimo bacznéj troskliwości o swoje zdrowie, młodzi szczególniéj księża spełniający sumiennie obowiązki kapłańskie, niespodzianie zaziębiają się i z powodu tego nabawiają się choroby piersiowéj, która tylko z trudnością i dłuższą kuracyą w odpowiedniém miejscu może być wyleczoną.

Między innymi środkami pomagającymi do uleczenia chorób piersiowych jeszcze nie zastarzałych, prawie wszyscy lekarze nowszéj szkoły, radzą chociażby jednorazowy pobyt w klimatyczno leczniczem mieście Meranie przez całą jesień i zimę, szczególniéj dla tych osób, które cierpią na zakatarzenie płuc, jako też i dla tych *u których jeszcze nie ma rozwiniętych tuberkułów.* Pobyt w Meranie pod odpowiednymi warunkami dla tego rodzaju chorych osób tak dalece jest zbawiennym, że ich nietylko od kataru płucowego uwalnia, ale co najważniejsze do pierwotnego zdrowia przywraca. — Wieluż to młodych księży, pełnych gorliwości kapłańskiéj cierpi na tę uciążliwą chorobę, a niektórzy nie mogą odzyskać utraconego zdrowia, a to dla tego, że w początkach kiedy ta choroba dopiero się pojawiać zaczęła, albo się zaniedbali leczyć, albo nie mieli za co wyjechać do Meran, zkądby po dłuższém pobycie pewnie zdrowymi powrócili byli, aby znowu spełniać jak należy obowiązki kapłańskie.

Aby temu zapobiedz i pomimo niemożności i niedostatku pieniężnego, uczynić możebnym pobyt w Meranie młodym księżom, wyżéj wspomniane stowarzyszenie usiłowało z dobroczynnych składek i miłosiernych datków dać dostateczną pomoc i opiekę cierpiącym sługom bożym i w tym celu utworzyło fundusz pieniężny, którego zasoby mogłyby pod pewnym względem opłacić potrzeby cierpiących.

W skład tego stowarzyszenia weszły osoby wysokie w społeczeństwie zajmujące stanowisko Antoni hr. Brandys, ces. król. szambelan, dziedziczny członek izby panów i poseł z Tyrolu do rady państwa w Wiedniu, jest tego stowarzyszenia prezesem; Monsignior Dominik Filip, szambelan Jego Swiątobliwości, ces. król nadworny kapelan i właściciel orderu Franciszka Józefa, jest Wiceprezesem; Maurycy hr. Fries, ces. k. radca legacyjny pens.; Franciszek Baron Reyer, ces. król. rezydent ministeryalny; ks. Antoni Jecminek, radca konsystoryalny archidyecezyi ołomunieckiéj i wielu innych są członkami tegoż stowarzyszenia, oni to pierwsze odbyli zgromadzenie, ułożyli statuta dla stowarzyszenia i pełni ufności w pomoc Bożą rozpoczęli kwestę, która w krótkim czasie zebrała taki kapitał pieniężny, przy pomocy którego już w roku 1877. można było dać odpowiednią pomoc niektórym chorym księżom z różnych dyecezyj monarchii austro-węgierskiéj.

Nie tylko duchowieństwo ale i osoby świeckie nadsełały datki na ten cel istnie szlachetny, byle tylko urzeczywistnić zamiary troskliwego o zdrowie chorych księży zacnego Monsigiora Dominika Filipa.

Nadewszystko Ojciec św. Pius IX. pochwalając ten zamiar raczył wszystkim członkom tegoż stowarzyszenia jako też i tym, którzy w jakikolwiekbądź sposób do jego ustalenia by się przyczynili, udzielić apostolskiego błogosławieństwa. Również i Jego Swiątobliwość Papież Leon XIII. udzielił swego apostolskiego błogosławieństwa.

Najmiłościwiéj nam panujący cesarz Franciszek Józef, nietylko najłaskawiéj raczył zezwolić, aby Następca tronu Arcyksiążę Rudolf przyjął protektorat nad stowarzyszeniem ale nadto obdarzył go szczodrym datkiem udzielając z własnéj szkatuły zapomogi w kwocie 500 złr. wal. aust., Najjaśniejsza Pani cesarzowa Elżbieta udzieliła 150 złr. i przesłała przybory kościelne, potrzebne podczas odprawiania mszy św., Następca tronu Arcyksiążę Rudolf przyjmując protektorat nad stowarzyszeniem ofiarował 150 złr. w. a. Oprócz tego prawie wszyscy członkowie najmiłościwiéj nam panującéj rodziny cesarskiéj najhojniejszymi datkami przyczynili się do pomnożenia funduszów stowarzyszenia tak dalece, że łącznie z datkami innych osób tak świeckich jak i duchownych w jednym roku fundusz ten wzrósł do znacznego kapitału w kwocie 19.700 złr. w. a., a w następnym roku 1878. do 30.000 złr. w. a.

Widać że przedsięwzięcie to z początku przesądzone i za zbyteczne okrzyczane, u ludzi dobréj woli znalazło nietylko uznanie ale i należyte poparcie.

Lecz Monsignior D. Filip jako dusza stowarzyszenia, aby ułatwić przystęp do stowarzyszenia wszystkim nawet młodym i niezamożnym sługom ołtarza, otrzymawszy od dobroczyńców wielką ilość stypendyów mszalnych, ogłosił w r. 1878. *że każdy kapłan może przystąpić do stowarzyszenia jako członek i uzyskać tytuł i przywileje fundatora, albo dożywotniego członka, alboli téż dobroczyńcy stowarzyszenia, byleby się piśmiennie zobowiązał do odprawienia pewnéj liczby intencyj mszalnych na rzecz stowarzyszenia.*

I tak, jeżeli który z kapłanów zobowiąże się w życiu swojém przyjąć do odprawienia 200. intencyj mszalnych „ad intentionem petentium ex dispositione Unionis“ taki otrzymuje dyplom i tytuł „fundatora stowarzyszenia,“ kto zaś przyjmuje 40 intencyj mszalnych w tym celu, otrzymuje dyplom i tytuł „dożywotniego Członka Stowarzyszenia“ inni mniéj jak 40 intencyj mszalnych do odprawienia podejmujący otrzymują tytuł „dobroczyńców“. — Wszyscy Ci jako tacy mają przywiléj brać udział w Zgromadzeniach stowarzyszenia, a nadewszystko *gdyby tego potrzebowali w czasie słabości za bardzo małém wynagrodzeniem, przed wszystkimi innymi mogą przybywszy na kuracyą zdrowia do Meran otrzymać,* a) wygodne i pięknie umeblowane pomieszkanie, b) zdrowy i smaczny wikt, c) serdeczną i sumienną obsługę, d) opiekę i pomoc lekarską jako też e) lekarstwa.

To wszystko otrzymuje podpisany, który z powodu ciężkiéj choroby piersiowéj przebywa w Meran za bardzo małe wynagrodzenie, bo zobowiązał się codziennie na intencyą

stowarzyszenia aplikować mszę św. i dopłacić 60 cnt. w. a., gdyby nie to dobrodziejstwo stowarzyszenia, nigdyby nie był w stanie ostać się i leczyć w Meranie.

Nawet alumni w Seminaryach dyecezalnych, mogliby się stać uczestnikami stowarzyszenia i uzyskać prawo do przywilejów, gdyby przez nich uproszeni kapłani zechcieli odprawić wyżéj wskazaną liczbę intencyj mszalnych.

Korespondencyą w tym celu zawiązuje się bezpośrednio z Monsigniorem D. Filipem w Meranie (villa Rosenberg) i to albo w języku łacińskim, albo francuskim albo niemieckim a nawet i polskim. Nie potrzeba się wdawać w szerokie rozpisywanie, wystarczy napisać: *N. N. evasurus „Fundator“ (suscipiendo ad minimum 200 missas ad dies vitae) aut, „membrum“ (suscipiendo ad minimum 40 missas), aut tandem „benefactor“ (suscipiendo aliquot missas) vult adscribi „Unioni ad sublevandos presbyteros Meranii valetudinem curaturos, et sic acquirere jura tum honorifica tum realia e Statutis Unionis nota.“*

Oby powyższe uwagi i sprawozdanie trafiły do przekonania P. T. Duchowieństwa w Galicyi, a tak nie tylkoby się wzmogły fundusze stowarzyszenia, ale co nadewszystko przez dobry uczynek ułatwionyby był pobyt w Meranie, cierpiącym na piersi kapłanom r. k. kościoła, którzy powróciwszy do pierwotnego zdrowia nietylko pracą w swoim zawodzie, ale i gorącą modlitwą odpłacaliby się przed Bogiem i ludźmi wszystkim swoim dobroczyńcom.

Z głębokiem uszanowaniem **Ks. Władysław Koczoń,**
Prefekt w Seminaryum Tarnowskiem.

Jeżeliby który z P. T. kapłanów dyecezalnych przyjął na cele stowarzyszenia wzmiankowanego pewną ilość intencyj i żądał pośrednictwa Biskupiego Konsystorza, najchętniéj życzeniu jego zadosyć uczynimy. Przewielebni JX. Dziekani raczą imiona kapłanów i ilość przyjętych przez nich intencyj podać do wiadomości Naszéj, w tym celu załączamy ·/. konsygnacyą.

Z Biskupiego Konsystorza,
w Tarnowie dnia 10. Października 1878.

N. 4392.

Relatio de recollectionibus celebratis in Zakliczyn ad Dunajec.

Diebus 8. 9. 10. Octobris 1870 celebratae sunt in Conventu PP. Reformatorum in Zakliczyn ad Dunajec Recollectiones s. quibus intererant RR. 1. Rozwadowski Jacobus 2. Irzyński Franciscus. 3. Kottas Antonius. 4. Ziołowski Ignatius. 5. Smoleński Mathias. 6. Paszkowski Fidelis. 7. Głowacz Joannes. 8. Fąferko Carolus 9. Lepiarz Romanus. 10. Lewandowski Petrus. 11. Kozak Valentinus. 12. Zagorzyński Franciscus et. 13. Konieczny Adalbertus. Manutenebat Exercitia haec R. Iwo Czeżowski e Soc. Jesu. quod pro notitia et memoria exhibemus.

E Consistorio Episcopalis,
Tarnoviae die 15. Octobris 1878.

L. 4502.

Relatio de recollectionibus in Calvaria pro sacerdotibus Decanatus Myślenicensis celebratis.

Diebus 14, 15, 16. Octobris 1878. celebrabantur in Conventu PP. Bernardinorum Calvariae, sub praesidio et regimine Religiosi Pauli Potocki e S. J. Exercitia spriritualia, in quibus participabent sequentes P. T. sacerdotes: 1. Graczyński Deodatus. 2. Bystroń Michael. 3. Opidowicz Antonius. 4. Solak Laurentius. 5. Guzik Adalbertus. 8. Zdrzelski Joannes. 9. Glatz Georgius. 10. Łazowski Antonius. De quo Venerabilis Clerus Dioecesanus informatur.

E Consistorio Episcopali,
Tarnoviae die 23. Octobris 1878.

N. 4551.

Commendatur collecta pro conventu PP. Franciscanorum Bartfae incendio die 22. Aprilis 1878. devastato.

Die 22. Aprilis 1878 in civitate Bartfae incendium ingens exortum est, et tam crudeliter saeviit, ut ex monumentali Ecclesia Conventus PP. Franciscanorum ab anno 1670. a Franciscanis inhabitati nudi tantummodo parietes permanserint, arae omnes, turris campanae, chorus, organa, ambona, scamna penitus igne sunt absumpta. Hac in augustia Guardianus Conventus, Religiosus P. Medardus Zacsko sub 22. Octobris 1878 supplices ad Nos direxit preces de auxilio ferendo. Quodsi aliquis P. T. Curatorum eleemosynam etsi modicam impertiri vellet, mittat ad Consistorium Nostrum fine ulterioris promotionis. Conventus praefatus non mediocia exhibet merita circa firmandam et propagandam religionem catholicam et instituendam juventutem tum in scholis normalibus tum in Gimnasio inferiori.

E Consistorio Episcopali,
Tarnoviae die 29. Octobris 1878.

Wykaz sprawionych rzeczy i przedsiewziętych reparacyj przy kościołach i plebaniach w Dekanacie Łąckim.

(Ciąg dalszy.)

W Kamienicy od roku 1871. za staraniem ks. proboszcza parafia dała:

1) za rozszerzony cmentarz 86 złr. — 2) za obmurowanie tegóż 95 złr. — 3) wystawiła wikaryjówkę na placu przez ks. Proboszcza darowanym 850 złr. — 4) Pani organiścina darowała obrus na wielki ołtarz i 12 bukietów za 23 złr. — 5) Antonina Opydowicz darowała obrus za 12 złr. — 6) P. Konstancya Niewiadomska sprawiła or-

nat za 15 złr. — 8) ta sama sprawiła sukienkę na puszkę za 8 złr. — 9) Bractwo różańca sprawiło feretron Różańcowéj Matki Bożéj i szafkę do schowania za 25 złr. — 9) ks. proboszcz miejscowy swoim kosztem wymurował dwie dobre piwnice za 250 złr. 10) za poprawę dachów na stodołach i stajniach dał 61 złr. — 11) za reperacyą dachu na kościele 10 złr. — 12) za pozłotę puszki, monstrancyi i reparacye garderoby kościelnéj 30 zł. — Mnóstwo drobnych i różnych wydatków nie wymienia się, bo dosyć, że one są Bogu wiadome. — Razem 1465 złr. w. a.

Kamienica 26. Marca 1878.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Mutationes inter Venerabilem Clerum.

N. 4221. A. R. *Vincentius Kumorowski*, institutus est die 2. Octobris pro beneficio curato in Kasina.

N. 4223. R. *Joannes Michałek*, Coop. in Żywiec, translatus est qua talis ad Międzybrodzie,

N. 4303. A. R. *Andreas Kulig*, Capellanus localis in Koszarawa, institutus est die 8. Octobris pro beneficio in Rajcze.

„ „ R. *Ignatius Waszkiewicz*, Administrator spirit. in Rajcza, mansit ibidem qua Cooperator.

N. 4325. R. *Ladislaus Dobrzański*, Cooperator in Jeleśnia, applicatus est ad Ecclesiam parochialem in Żywiec.

N. 4221. R. *Josephus Kuczek*, Administrator spiritualium in Kasina, applicatus est qua Cooperator ad Rzezawa.

N. 4489. R. *Josephus Bobiński*, Cooperator in Radgoszcz, constitutus est Cooperator expositus in Harbutowice.

N. 4505. R. *Josephus Hamerlak*, Coop. in Biała, institutus est die 23. Octobris pro beneficio curato in Starawieś.

N. 4531. R. *Stanislaus Lachman*, Cooperator in Czermin, translatus est in eadem qualitate ad Biała.

N. 4532. R. *Adalbertus Łątka*, Cooperator in Siepraw, translatus est qua talis ad Mszana dólna.

N. 4505. R. *Joannes Cantius Duszyński*, Administrator spirit. in Starawieś, applicatus est qua Cooperator ad Czermin.

N. 4569. R. *Thadaeus Sroczyński*, Cooperator in Góra Ropczycka, translatus est in eadem qualitate ad Jeleśnia.



Nr. 4599.

Triste nuntium de subsecuta morte Praepositi Capituli Cathedralis

JOANNIS Baptistae GIELDANOWSKI.

Amicus Noster dormit Joan. XI. II. His verbis querelam Nostram ordimur, ut Vobis venerabiles Fratres in Xto triste nuntium pandamus de fatis Illustrissimi ac Reverendissimi Joannis Baptistae Gieldanowski Praepositi Capituli Cathedralis, Protonotarii Apostolici ad instar participantium, supremi Inspectoris scholarum nationalium in Dioecesi emeriti, Consiliarii actualis et Referentis Consistorii Episcopalis, Praesidis Judicii ecclesiastici in causis matrimonialibus, Examinatoris prosynodalis e Dogmatica, Membri academiae Romanae Quiritum, Commissarii Episcopalis pro doctrina religionis in c. r. Gimnasiis, emeriti Rectoris Seminarii, Presbyteri Jubilati, qui post morbum 4 hebdomadum Sacramentis moribundorum iteratis vicibus provisus, ac sacra synaxi saepius refectus die 15. Octobris hora 12 ½ meridiana animam suam Creatori reddidit, anno aetatis suae 82. et sacerdotii 53. Activitas ejus strenua, labor indefessus in explendis officiis sacerdotalibus et Consiliarii ac Referentis Consistorii, ejus pietas in Deum, liberalitas et munificentia erga pauperes, publice nota erat in civitate. Licet defatigatus et fractus visu, non cessavit laborare in vinea Domini et provincia a Deo ipsi assignata, seniculus licet nemini denegabat adjutorium in regenda conscientia, sed lubenter ac comiter, fere usque ad mortem integris horis insudabat in s. tribunali et munus Poenitentarii Cathedralis explebat. Affabilitas, humilitas, amor confratrum erant gemmae speciosae in corona virtutum, quae ipsum ornabat, specialiter autem tenerrimo affectu ducebatur erga Nostram personam, ita ut verba Salvatoris Nostri ad illum applicare Nobis liceat, „amicus Noster dormit.“ Cum anno currente saepius infirmitatibus inviseretur, vigilem oculum dirigebat ad Dominum effando: „Dominus pulsat“ Nobisque in ultimo morbo eum visitanti repetiit verba S. Martini *„paratus sum o Domine, paratus sum, ast si populo Tuo sum adhuc necessarius non re-*

cuso laborem." Hora 4 matutina vocavit ad se A. R. Lipiński Seniorem collegii vicariorum, atque facta ultima confessione et suscepto viatico sacro, ipsi gratias agendo dixit „*nunc est finis*" quibus verbis prolatis loquelam statim amisit et incipiebat agonizare usque ad 12 horam.

Ad exhibendum ultimum honorem viro optime merito non obstante aura nebulosa et pluviosa convolarunt ultra 60 sacerdotes, qui caras reliquias humeris suis ad tumulum deportaverunt. Laudes ejus sermone eleganti celebravit Rmus Joannes Rybarski, Canonicus Parochus in Tuchów, per plures annos ejus coadjutor et collega in Rectoratu Seminarii dioecesani. Sepultus est in coemeterio Tarnoviensi in eodem tumulo, in qua sepultus est p. m. Franciscus Szlosarczyk Praepositus Capituli, ut adimpleatur „quomodo in vita sua dilexerunt se, ita et in morte non sunt separati."

Annuntiantes Vobis, venerabiles Fratres in Xto, hoc triste nuntium, cum non sit in Nostra potestate illum e somno excitare, desideramus saltem, ut non tantum Consodales Confraternitatis pro felici morte pro suo censodali, sed omnes sacerdotes Dioecesani habito respectu meritorum, quae Perillustris Noster amicus in activitate sua publica Tarnoviae per 40 fere annos posuit, unam missam in salutem animae ejus absolvant. Omnes vero Ecclesiarum Curati provocantur, ut dolorem Nostrum de amissione amici pulsu campanarum Dioecesanis annuntient, eosque ad fundendas preces pro assequenda requie aeterna excitent.

Dabamus in Palatio Episcopali,
Tarnoviae die 17. Octobris 1878.

E Consistorio Episcopali,

Tarnoviae, die 2. Novembris 1878.

JOSEPHUS ALOJSIUS,

EPISCOPUS TARNOVIENSIS.

Tarnoviae 1878. Typis A. Rusinowski, Typographi ad honores Episcopalis, Impensis Consistorii.